

Sygn. akt I ACa 586/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko (...) w W. (Holandia)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 27/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt ACa 586/13

UZASADNIENIE

Powódka Zarządca Kompensacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. „(...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od (...) w W. (Holandia) kwoty 28 213,30 euro wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 21 493,77 euro od dnia 11 lipca 2008 r. i od kwoty 6 719,53 euro od dnia 28 sierpnia 2008 r. oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazano, że (...) sp. z o.o. zawarła z pozwaną umowę na dostawę materiałów szalunkowych na statek (...) (umowa (...)). Wobec niewywiązywania się przez pozwaną z warunków umowy Stocznia odstąpiła od umowy w części, w jakiej nie została ona wykonana, żądając różnicy pomiędzy sumą wpłat dokonanych

przez Stocznę na poczet wynagrodzenia pozwanej a wartością materiałów dostarczonych przez pozwaną oraz kary umownej naliczonej na podstawie art. IX pkt 1 warunków ogólnych.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Postanowieniem z 2 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie podjął zawieszono postępowanie w sprawie z udziałem po stronie powodowej Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 28 213,30 euro wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 21 493,77 euro od dnia 11 lipca 2008 r. i od kwoty 6 719,53 euro od dnia 28 sierpnia 2008 r., nadto zasądził w pkt II wyroku od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 772,32 zł i 65 euro tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie od powyższego wyroku pozwana wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniosła, że powódka nie udowodniła, aby strony wiązała załączona do pozwu umowa datowana na dzień 24 stycznia 2008 r. oraz aby ogólne warunki umów dla kontraktów importowych Stoczni zostały doręczone pozwanej wraz z umową z dnia 24 stycznia 2008 r. Pozwana także zaprzeczyła, aby kiedykolwiek ustalała z powódką zmianę określonego w umowie z dnia 24 stycznia 2008 r. terminu dostawy na dzień 23 maja 2008 r. i aby strony związane były treścią załączonego do pozwu aneksu z dnia 18 czerwca 2008 roku. Zarzucono również powódce, że nie udowodniła aby osoby, które podpisały umowę, aneks do tej umowy oraz oświadczenie o odstąpieniu od umowy, były członkami organu uprawnionego do reprezentowania Stoczni.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 27/12, Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy w całości wyrok zaoczny wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 9 lutego 2012 r.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne, z których wynikało, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej zwana Stocznia) złożyła u pozwanej (...) w W. datowane na dzień 24 stycznia 2008 r. zamówienie nr (...), którego przedmiotem była dostawa 1 kompletu materiałów szalunkowych na statek (...) i (...) kompletów na statki (...) i (...) w opcji. Zamówienie na 2 komplety w opcji zależne było od potwierdzenia przez Stocznę, które powinno było dotrzeć do pozwanej najpóźniej do 31 marca 2008 r. Załącznik nr 3 do umowy stanowiło zestawienie cen na szalunki na statki (...). Integralną część umowy stanowił również załącznik nr 4 „Warunki ogólne dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.” Zgodnie z art. VIII pkt 3 warunków ogólnych Stocznia mogła wycofać się z kontraktu bez uprzedniego okresu i terminu wypowiedzenia jeśli: a) pozwana nie dopełni spoczywających na niej obowiązków, co stanowić miało fundamentalne naruszenie warunków kontraktu; b) pozwana nie dostarczy przedmiotu sprzedaży pomimo upływu 4 tygodni od daty dostawy określonej w kontrakcie. Nadto zgodnie z art. IX pkt 1 warunków ogólnych pozwana była zobowiązana do zapłacenia kar umownych na rzecz Stoczni w przypadku, gdy Stocznia wycofała się z kontraktu w wyniku okoliczności, za które winę ponosi pozwana, w kwocie 15% ceny określonej w kontrakcie. Z treści art. X pkt 1 warunków ogólnych wynika, że kontrakt podlega prawu polskiemu, a w szczególności Konwencji Wiedeńskiej na temat kontraktów obejmujących międzynarodowy handel towarami. Zmiany i poprawki kontraktu miały być sporządzane w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. X pkt 2). Powyższe zamówienie w imieniu Stoczni podpisali J. M. oraz W. M.. Złożenie powyższego zamówienia poprzedzone było negocjacjami stron obejmującymi zakres dostawy, termin, cenę i warunki płatności, w ramach tych negocjacji odbyło się spotkanie w styczniu 2008 r. Zamówienie datowane na dzień 24 stycznia 2008 r. zostało przesłane do podpisu pozwanej przesyłką poleconą w dniu 10 marca 2008 r. wraz z pismem przewodnim z dnia 7 marca 2008 r., w którym Stocznia zwróciła się jednocześnie z prośbą o zaakceptowanie nowego terminu dostawy kompletu szalunków na jednostkę (...) na dzień 23 maja 2008 r., jak i potwierdzenie przyjęcia zamówienia. Zamówienie zostało pozwanej doręczone w marcu 2008 r. jednak nie odesłano Stoczni egzemplarza opatrzonego podpisem osoby uprawnionej do reprezentacji pozwanej. Mimo, że kontrakt nie został podpisany przez pozwaną, nie zgłosiła ona co do jego treści sprzeciwu a zamówione dostawy były realizowane. W maju 2008 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Stoczni z reprezentantem pozwanej R. S. celem ustalenia nowych terminów dostaw i określenia zasad płatności. Rezultatem tych rozmów było sporządzenie przez Stocznę w dniu 18 czerwca 2008 r. aneksu nr 1 do zamówienia nr (...). Powyższy

aneks w imieniu Stoczni podpisała G. G. (zastępca dyrektora handlowego). Aneks ten wysłany faksem w dniu 14 lipca 2008 r. został odebrany przez stronę pozwaną. Stocznia zwróciła się jednocześnie z prośbą o potwierdzenie przyjęcia zamówienia jak i o wysłanie faksem kopii zamówienia z podpisem. Pozwana mimo tej prośby nie odesłała podpisanego aneksu. Pozwana zgodziła się na przedstawione przez Stocznnię warunki dostaw i na jej prośbę rozpoczęła przygotowania do produkcji, mimo posiadania informacji o problemach finansowych Stoczni. Pozwana zamówiła laminaty potrzebne do produkcji jednostki (...) u producenta włoskiego firmy (...) w maju 2008 r. Pozwana w mailu z dnia 16 czerwca 2008 r. poinformowała Stocznnię o tym, że nie będzie mogła dostarczyć laminatów do dnia 20 czerwca 2008 r. bowiem jeszcze nie otrzymała ich od producenta wskazując, że nie ponosi za tą sytuację winy. Stocznia monitowała wiele razy u pozwanej w sprawie specyfikacji laminatów, informując, że jest ona potrzebna do zapłaty faktury. Ostatecznie otrzymała ją w dniu 26 czerwca 2008 r. bowiem w tym dniu pozwana otrzymała laminaty z firmy (...). Pozwana poinformowała Stocznnię, o tym że termin wysyłki pierwszej partii materiałów planowany jest na dzień 3 lipca 2008 r. W dniu 8 lipca 2008 r. Stocznia zwróciła się do pozwanej o potwierdzenie pierwszej dostawy w dniu 11 lipca 2008 r. informując, że druga rata przedpłaty zostanie zrealizowana na gotowość wszystkich paneli do wysyłki. Na prośbę A. B., po rozmowie z R. S., pracownik pozwanej wydał z magazynu półfabrykaty do płyt laminowanych wykonane z materiałów dostarczonych przez firmę (...). Stocznia zdecydowała się odebrać te półfabrykaty, czyli same laminaty bez środków. Pozwana poinformowała Stocznnię, że dostawa brakujących laminatów nastąpi w dniu 30 lipca 2008 r. Pozwana wystawiła w dniu 14 kwietnia 2008 r. na rzecz Stoczni fakturę pro – forma nr (...) na kwotę 93 212,38 Euro. Na podstawie tej faktury pozwana otrzymała od Stoczni zaliczki na poczet realizacji statku (...). W dniu 1 lipca 2008 r. Stocznia uiszczała pozwanej kwotę 32 624,33 Euro a w dniu 11 lipca 2008 r. kwotę 37 284,95 Euro. Natomiast w dniu 1 września 2008 r. pozwana wystawiła na rzecz Stoczni fakturę końcową nr (...) z uwzględnieniem kwoty 69 909,28 Euro uiszczonej na podstawie faktury pro – forma. W piśmie z dnia 5 sierpnia 2008 r. Stocznia odstąpiła od zamówienia nr (...) z uwagi na niedotrzymanie przez pozwaną terminów dostaw laminatów. W związku z powyższym zażądała zwrotu pozostałej kwoty przedpłat w wysokości 42 408,23 Euro oraz obciążyła pozwaną kara umowa w kwocie 9 865,70 Euro. W toku postępowania kompensacyjnego dokonano analizy stanu zadłużenia pozwanej na tle realizacji zamówienia nr (...). W wyniku powyższego dokonano korekty zobowiązań wzywając pozwaną do zapłaty 21 493,77 Euro z tytułu nadpłaty za dostawę laminatu oraz 6 719,53 Euro tytułem kary umownej naliczonej w związku z odstąpieniem od kontraktu. Pozwana była wieloletnim dostawcą laminatów dla Stoczni. Oprócz zamówienia objętego niniejszym pozwem Stocznia miała zawarte również inne umowy z pozwaną na dostawy szalunków m.in. na statek (...). Stocznia wielokrotnie opóźniała się z płatnościami w ramach dostaw na powyższą jednostkę. Praktyką jednak było zawieranie kolejnych umów na inne statki z tymi samymi dostawcami mimo, że istniały zaległości płatnicze ze strony Stoczni z danym dostawcą w tytułu wcześniejszych zobowiązań. Ostatecznie jednostka (...) została przez Stocznnię zbudowana i wydana armatorowi.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się zasadne.

Sąd wskazał, że postępowanie dowodowe wykazało, iż strony zawarły umowę, w ten sposób, że podpisana umowa wraz z załącznikami została przesłana do pozwanej. W taki sposób przesłano też aneks zawarty w dniu 18 czerwca 2008 r. Sąd przyjął, iż z zeznań świadka R. N. wynika, że zarówno pisemna umowa z dnia 24 stycznia 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kontraktu, jak i aneks z dnia 18 czerwca 2008 roku, zostały przesłane stronie pozwanej. Świadek podkreśliła, że zawsze zwyczajowo ogólne warunki kontraktu przesyłane są stronom przy zawarciu umowy. Zeznania świadka pokrywają się z pismem świadka z dnia 14 lipca 2008 roku, oraz z dnia 7 marca 2008 roku. O tym, że strony procesu związane były umową z dnia 24 stycznia 2008 roku, zmienioną aneksem z dnia 18 czerwca 2008 roku, świadczy zdaniem Sądu także treść korespondencji mailowej w szczególności z dnia 16 czerwca 2008 roku, z dnia 26 czerwca 2008 roku oraz z dnia 4 lipca 2008 roku, gdzie reprezentant pozwanej potwierdza i ustala szczegóły dostaw, co dowodzi, że strony związane są stosunkiem umownym. O tym, że strony związane były stosunkiem umownym świadczą także zeznania świadków: W. M. oraz A. B.. Także zeznania reprezentanta pozwanej R. S. potwierdzają, że została zawarta umowa z dnia 24 stycznia 2008 roku, choć nie została ona podpisana przez reprezentanta pozwanej. Reprezentant pozwanej potwierdził, że umowa z dnia 24 stycznia 2008 roku została mu przesłana w marcu 2008 roku, choć zaprzeczył, aby przesłane mu były ogólne warunki kontraktów realizowanych przez stocznnię. Należy podkreślić, że pozwana wcześniej związana była kilkoma kontraktami ze (...), zatem pozwana miała świadomość, że stosowane

są przez Stocznnię ogólne warunki dla kontraktów importowych. R. S. potwierdził także, że otrzymał aneks do umowy w korespondencji z 14 lipca 2008 roku, zaakceptował go i podpisał i odesłał stoczni. Reprezentant wskazał ponadto, że nie podpisał umowy z dnia 24 stycznia 2008 roku, gdyż uzależniał realizację tego kontraktu od uiszczenia przez stocznnię wcześniejszych płatności za poprzednie kontrakty. Wskazał także, że podpisał aneks przesłany mu w lipcu 2008 roku, gdyż wówczas były uregulowane przez stocznnię płatności za poprzednie umowy, oraz, że owe płatności były zrealizowane prawdopodobnie w maju 2008 roku. Również świadek strony pozwanej J. J. potwierdził, że strony związane były umową. Natomiast z zapisu pkt VI. ust. 2 umowy z dnia 24 stycznia 2008 roku, które pozwana jak sama przyznała otrzymała w marcu 2008 roku wynika, że integralna część zamówienia stanowią ogólne warunki kontraktów importowych. Sąd wyraził ocenę, że w niniejszej sprawie, nawet gdyby strona pozwana - jak twierdzi - nie otrzymała ogólnych warunków kontraktowych, co w świetle brzmienia treści punktu VI. 2 umowy oraz zeznań świadka R. N. nie jest wiarygodne, to fakt, że strony współpracowały ze sobą wcześniej, oraz okoliczność posługiwania się przez Stocznnię ogólnymi warunkami kontraktowymi wobec dostawców materiałów niezbędnych do zbudowania jednostki wypełnia dyspozycję art. 384 § 1 k.c. Przy tym świadek J. J. wskazał, że przy związaniu stron wcześniejszymi kontraktami do kontraktów były załączane ogólne warunki.

Dalej Sąd podał, że umowa w świetle brzmienia art. X ogólnych warunków kontraktu podlegała prawu polskiemu oraz Konwencji Wiedeńskiej o umowach międzynarodowych sprzedaży towarów. Natomiast zdaniem Sądu bezspornie strona pozwana nie zrealizowała dostaw. Strona pozwana zaaprobowała terminy dostaw wskazane w aneksie numer 1 do umowy z dnia 18 czerwca 2008 roku, a dostawa na statek (...) bezspornie nie została zrealizowana do dnia 2 lipca 2008 roku. Poza sporem pozostaje fakt, że pozwana otrzymała od stoczni zaliczki w dwóch ratach 1 i 11 lipca 2008 roku, a pozwana co wykazało postępowanie dowodowe nie wykonała świadczenia nawet do wysokości otrzymanych zaliczek. Zdaniem Sądu uzależnianie dostaw od otrzymania przez pozwaną płatności za inne zrealizowane dostawy na podstawie odrębnych kontraktów na statek (...) nie może usprawiedliwiać braku dostaw w ramach umowy objętej niniejszym pozwem. Sąd wyjaśnił, że Stocznia zasadnie w oparciu o artykuł VIII pkt 3 lit b) ogólnych warunków kontraktu, odstąpiła od umowy w piśmie z dnia 5 sierpnia 2008 roku, skoro pozwany nie dostarczył w terminie 4 tygodni od wskazanej w kontrakcie (aneksie numer 1 do umowy) daty dostawy, która określona została na dzień 2 lipca 2008 roku. Oświadczenie zostało opatrzone podpisem W. M. - zastępcy dyrektora handlowego stoczni, który podpisał umowę z dnia 24 stycznia 2008 roku, ponadto nigdy nie były kwestionowane kompetencje W. M. do działania w imieniu Stoczni. W związku z tym zasadne okazały się dochodzone pozwem kwoty: 21.493,77 euro stanowiąca różnicę pomiędzy sumą wpłat dokonanych przez stocznnię na poczet wynagrodzenia a wartością materiałów dostarczonych przez pozwaną w związku z realizacją umowy z dnia 24 stycznia 2008 roku, oraz kwota w wysokości 6.719,53 euro z tytułu naliczonej kary umownej w związku z odstąpieniem od umowy przez stocznnię z przyczyn leżących po stronie pozwanej. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 84 pkt 1 Konwencji wiedeńskiej. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o normę art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, wnosząc o jego zmianę, ewentualnie jego uchylenie oraz oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swą rzecz całości poniesionych przez pozwaną kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego, a nadto zasądzenie od powódki na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału, to jest:

- błędne rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia, iż powód wykazał zasadność i wysokość swojego roszczenia i aby udowodnił jaka jest faktyczna różnica pomiędzy uiszczonymi przez Stocznnię zaliczkami a zrealizowanymi przez pozwanego dostawami, tym samym aby udowodnił, że jakkolwiek część świadczenia powoda pozostaje do zwrotu, przede wszystkim poprzez błędną interpretację treści art. 494 k.c. w związku art. 492 k.c. oraz 491 § 2 k.c., oraz naruszenie przez Sąd reguły dotyczącej ciężaru dowodu, zawartej w art. 6 k.c.,

- błędne rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia, iż strony wiązała umowa dostawy na warunkach pisemnej umowy dostawy: załączonej do pozwu z dnia 24 stycznia 2008r., pisemnego aneksu do umowy z dnia 18 czerwca 2008r. i warunków ogólnych dotyczących kontrahentów zagranicznych, załączonych do pozwu,

- błędne rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia, iż powód skutecznie odstąpił od części umowy dostawy pomimo, iż oświadczenie o odstąpieniu złożone zostało w imieniu Stoczni wyłącznie przez W. M., uprawnionego do składania oświadczeń woli w imieniu Stoczni w zakresie umów zaopatrzenia materiałowego wyłącznie z członkiem Zarządu Stoczni lub Zastępcą Dyrektora Handlowego lub Kierownikiem Biura Zakupów, przede wszystkim poprzez błędną interpretację treści art. 103 k.c. i 104 k.c. oraz naruszenie przez Sąd reguły dotyczącej ciężaru dowodu, zawartej w art. 6 k.c.,

- błędne rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia, iż pozwany ponosi winę za odstąpienie od umowy przez powoda, tym samym, że zasadna jest zapłata kary umownej stosownie do postanowień art. IX warunków ogólnych dla kontrahentów eksportowych Stoczni w kwocie 6.719,53 Euro. Sąd Okręgowy dokonał takiego ustalenia pomimo, iż powód nie wykazał, iż doręczył pozwanemu warunki ogólne przed zawarciem umowy oraz pomimo dyspozycji art. 490 k.c., na podstawie którego pozwany mógł wstrzymać się z wykonaniem swojego świadczenia do czasu spełnienia świadczenia wzajemnego przez powódkę, z uwagi na bezspornie pogarszający się zły stan majątkowy powódki w tamtym czasie, rozstrzygając tym samym z naruszeniem art. 6 k.c., że zachowanie pozwanego oparte o obowiązującą normę prawną miało charakter bezprawny;

2. nie rozpoznanie istoty przedmiotowej sprawy, poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania zapłaty kwoty 21.493,77 euro oraz rozpoznania merytorycznego zarzutu pozwanego w zakresie braku umocowania pracowników powoda do składania wiążących oświadczeń woli w jego imieniu;

3. naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i obowiązku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tym samym obrazę art. 233 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła argumentację dla przedstawionych wyżej zarzutów, w szczególności podkreślając, iż powódka nie wykazała swego powództwa co do zasady, jak i co do wysokości. Akcentowała, iż umowa pomiędzy stronami nie odpowiadała warunkom określonym w załączonej do pozwu umowie z dnia 24 stycznia 2008r. i nie doręczono jej warunków ogólnych dotyczących kontrahentów zagranicznych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się o tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy, skutkowałą jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że kognicja sądu odwoławczego polega na ponownym zbadaniu sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego. Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku w niniejszym przypadku doprowadziła zaś Sąd Apelacyjny do przekonania, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. - oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (zob. wyroki z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, i z dnia 4 sierpnia 1999 r., II CKN 498/99, LEX nr 527137).

Jednocześnie trzeba przypomnieć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Przenosząc powyższe wskazania natury teoretycznej na grunt niniejszego przypadku Sąd odwoławczy stwierdza, iż nierozpoznanie istoty tej sprawy wynikało z mylnego przyjęcia przez Sąd I instancji - jako prawa właściwego do rozstrzygnięcia tegoż sporu - przepisów materialnych prawa polskiego, zamiast przepisów materialnych prawa holenderskiego. To natomiast było konsekwencją dokonanych przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych, dokonanych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, odnośnie związania stron stosunkiem zobowiązaniowym o treści takiej, jak załączone do pozwu: umowa z dnia 24 stycznia 2008 r. i aneks z 18 czerwca 2008 r. wraz z „Warunkami ogólnymi dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.”, co słusznie kwestionowała apelująca. W tej sytuacji rozpoznanie roszczeń powódki, w oparciu o niewłaściwe przepisy prawa materialnego, było jednoznaczne z brakiem zbadania przez Sąd Okręgowy materialnej podstawy żądania pozwu.

Należy zaznaczyć, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak: Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136; z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało przyznać rację apelującej, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że łączyła ją ze (...) sp. z o.o. w S. (zwana dalej „Stocznia”) umowa o takiej dokładnie treści, jak dołączone do pozwu dokumenty – umowa i aneks wraz z załącznikami, a w szczególności, aby w rozpatrywanym stosunku umownym wiążącą moc miały „Warunki ogólne dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.” (k. 32-43), które wskazywały prawo polskie jako właściwe prawo materialne dla łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i z których powódka wywodziła swoje roszczenia. Sam fakt, iż w ogóle jakaś umowa na dostawę materiałów na statek (...) została przez strony zawarta, jest bowiem w ocenie Sądu odwoławczego bezsporny w świetle zebranych dowodów. Tego faktu zresztą ostatecznie nie kwestionuje sama apelująca, zaprzeczając jednak stanowczo, aby jej postanowienia były identyczne, jak te, które obrazują przedstawiane dokumenty.

Poza sporem pozostawał fakt, iż zarówno umowa opatrzona datą 24 stycznia 2008 r., jak i aneks do umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. zostały podpisane wyłącznie przez przedstawicieli Stoczni, natomiast nie zostały podpisane przez reprezentantów strony pozwanej.

Dalej Sąd odwoławczy wskazuje, że świadek J. J. oraz przedstawiciel pozwanej R. S. przyznawali, zresztą w sposób korespondujący z treścią pisma jak na k. 20 (tłumaczenie k. 21), że treść przedmiotowego zamówienia nr (...) została pozwanej przesłana w marcu 2008 r. Następnie R. S., który z ramienia pozwanej brał udział w negocjacjach z powódką w przedmiocie niniejszego kontraktu i koordynował jego realizację, zaprzeczył jednak kategorycznie, po pierwsze - aby już wówczas została zawarta umowa na dostawę materiałów na statek (...) i opcjonalnie na (...), a po drugie, aby zostały pozwanej doręczone wraz z tym zamówieniem „Warunki ogólne dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.”, które miały stanowić integralną jego część zgodnie ze wskazaniem zawartym w art VI. pkt 2. umowy.

Odnosząc się do pierwszego z zastrzeżeń strony pozwanej, podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji faktycznie nie nadał odpowiedniego znaczenia zeznaniom J. J. oraz R. S., w których wyjaśniali, że w czasie wspólnych rozmów w toku spotkania zorganizowanego w styczniu 2008 r., strony nie dokonały uzgodnienia wszystkich istotnych postanowień

takiej umowy i w związku z tym nie została ona wtedy zawarta. Podali oni, że pozwana nie zgadzała się na rozpoczęcie realizacji dostaw, zanim Stocznia nie wywiąże się ze swych wcześniejszych zobowiązań finansowych względem niej. Stąd też strony nie doszły wtedy do porozumienia co do konkretnych dat dostaw, albowiem istniał pomiędzy nimi konflikt na tle braku płatności przez Stocznnię za poprzednie dostawy, m.in. dotyczące materiałów dla statku (...). Okoliczność istnienia takich zaległości potwierdzili również świadkowie przesłuchani na wniosek powódki na rozprawie w dniu 21 listopada 2012 r., a nadto znajduje ona odzwierciedlenie w korespondencji stron załączonej do sprzeciwu od wyroku zaocznego. Także pismo przewodnie powódki z dnia 7 marca 2008 r. (k. 20, 21) wyraźnie zdaje się wskazywać, że terminy dostaw nie zostały ustalone, gdyż zwrócono się do pozwanej właśnie z prośbą o podanie ostatecznych terminów dostaw na pierwszy statek.

Kwestia ustalenia, w jakich odstępach czasu ma zostać spełnione świadczenie dostawcy, należy zaś do zasadniczych elementów takiej umowy. Wobec braku dojścia do konsensusu przez strony, w toku negocjacji w styczniu 2008 r., co do tego spornego elementu nie sposób z kolei uznać, aby została zawarta umowa w dniu 24 stycznia 2008 r.

Skoro treść zamówienia była przez pozwaną wcześniej kwestionowana, a sama Stocznia w przywoływanym już piśmie z dnia 7 marca 2008 r. wyraziła oczekiwanie na czynną reakcję ze strony kontrahenta, gdyż zwracała się z prośbą o podanie ostatecznych terminów dostaw na pierwszy statek, a dodatkowo prosiła o potwierdzenie przyjęcia zamówienia, to w tej sytuacji nie może być także mowy o milczącym przyjęciu oferty przez pozwaną.

Analogicznie, z prośbą o potwierdzenie przyjęcia zamówienia powódka wystąpiła do pozwanej w piśmie z dnia 14 lipca 2008 r. (k. 45,46), przesyłając dopiero wtenczas aneks Nr 1 z dnia 18 czerwca 2008 r. do zamówienia nr (...), choć przecież wskazany tam wprost na dzień 2 lipca 2008 r. termin dostawy materiałów na pierwszy statek już wtedy upłynął. Co więcej, przedłożony do akt sprawy aneks - identycznie jak w przypadku umowy - nie zawiera podpisu strony pozwanej. Co prawda R. S. wyraził przypuszczenie, że aneks ten potwierdził, jednak pozostały materiał dowodowy tego nie odzwierciedla. Jeśliby jednak nawet tak przyjąć, to zdaniem Sądu odwoławczego nie można stąd wywodzić, iż między stronami została zawarta umowa o treści takiej, jak podpisany przez reprezentantów Stoczni projekt umowy z dnia 24 stycznia 2008 r. wraz z „Warunkami ogólne dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.”

Sąd odwoławczy wyraźnie jednak akcentuje, że powyższe ustalenia nie oznaczają podważenia zawarcia umowy przez Stocznnię i pozwaną w przedmiocie dostawy laminatów z przeznaczeniem dla budowanego przez Stocznnię statku. Istnienie tego rodzaju stosunku zobowiązaniowego w sposób dobitny wynika bowiem z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań przesłuchanych w sprawie osób, korespondencji przedprocesowej stron, ich rozliczeń, wystawionej przez pozwaną faktury pro forma, czy wreszcie ze stanowiska samej strony pozwanej, która twierdziła, iż „do zawarcia umowy doszło nie na warunkach wskazywanych przez stronę powodową w pozwie, lecz na warunkach ustalonych na spotkaniu przedstawicieli stron, z tym że miały miejsce dwa spotkania, na których ustalono warunki” (k. 493). Także Sąd Apelacyjny, przez pryzmat przedstawionych powyżej uwag, doszedł do przekonania, że materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, iż zawarcie kontraktu nastąpiło w dacie i na warunkach, jak w przedłożonym pisemnym projekcie umowy i aneksie, choć mogły być one elementem ostatecznego porozumienia. Wyprzedzając zatem następne rozważania, już w tym miejscu wypada zasygnalizować, iż zadaniem Sądu pierwszej instancji w toku ponownego rozpoznawania sprawy będzie ustalenie szczegółowej treści i daty zawarcia przez strony takiego stosunku zobowiązaniowego.

Decydujące znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego miało jednak stwierdzenie, iż wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji w realiach przedmiotowej sprawy nie miały zastosowania przepisy art. 384 § 1 k.c., czy art. 384 § 2 k.c., co czyniło bezskutecznym uregulowany w „Warunkach ogólnych dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.” wybór prawa polskiego jako prawa właściwego dla zawartej przez strony umowy.

W świetle będącego regułą art. 384 § 1 k.c., konieczną przesłanką nadania wzorcowi umowy mocy wiążącej w stosunku zobowiązaniowym stron jest wszakże jego doręczenie drugiej stronie przed zawarciem umowy. Tymczasem w analizowanym przypadku nie ma zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnionych podstaw dla przyjęcia, że przed zawarciem przedmiotowej umowy doszło do doręczenia pozwanej „Warunków ogólnych dla kontraktów importowych

(...) sp. z o.o.”, zwanych dalej „(...)”. Pozwana (...) w W. (Holandia) takiemu doręczeniu zaprzeczała, negował taki fakt R. S., zaś ani R. N. ani J. J. stanowczo tego nie potwierdzili, a wyrazili jedynie swoje przypuszczenia bądź opierali się na tym, jak powinno to przebiegać w sposób modelowy, zwyczajowy. Zeznania świadka R. N. zresztą przekonują, iż nie pamięta ona dokładnie szczegółów tej umowy (np. nawet nie pamiętała ona, czy wysłała pozwanej spółce do podpisania samą umowę, a potwierdziła to dopiero po okazaniu jej pisma jak na k. 20). Z kolei świadek J. J. przyznawał, że nigdy specjalnie nie interesował się tym, czy do kontraktów przesyłanych przez (...) były załączane ogólne warunki umów. Także zatem na podstawie zeznań tych osób nie można było w sposób uzasadniony czynić w spornej kwestii stanowczych ustaleń. Z samego zaś znajdującego się w umowie zapisu, że te (...) stanowią integralną część zamówienia, nie sposób jeszcze wnosić, iż taki załącznik rzeczywiście został pozwanej przesłany z tym zamówieniem. Skoro natomiast zgodnie z zasadą ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c., to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, iż rzeczywiście doszło do doręczenia tych (...) pozwanej przed zawarciem umowy dostawy na statek (...), a takiego materiału dowodowego w niniejszej sprawie nie przedstawiono, to ponosiła ona negatywne skutki braku możliwości ustalenia tego faktu.

Rygorystyczną zasadę uzależniania mocy obowiązującej ogólnych warunków umowy w stosunkach zobowiązaniowych od ich doręczenia drugiej stronie przed zawarciem umowy, łagodzi jednak art. 384 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści; nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Ciężar dowodu w zakresie tych okoliczności spoczywa na proponencie, który powołuje się na moc wiążącą wzorca, lecz nie doręczył go drugiej stronie przy zawieraniu umowy.

Sąd Apelacyjny – odmiennie aniżeli Sąd Okręgowy – nie znajduje jednak podstaw do zastosowania przywołanego przepisu, gdyż realia niniejszej sprawy nie wpisują się w hipotezę tej normy prawnej. W art. 384 § 2 k.c. mowa jest bowiem o sytuacji, kiedy „posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte”. Tymczasem, jak przyjmuje się powszechnie w doktrynie i w orzecznictwie, zwyczaj korzystania z wzorców umownych w procesie kontraktowania dotyczy najczęściej zawierania umów przez przedsiębiorców świadczących usługi ich masowemu odbiorcy. W ten sposób kontraktują banki, biura maklerskie, ubezpieczyciele, przedsiębiorcy świadczący usługi transportowe, telekomunikacyjne i pocztowe, biura podróży, przedsiębiorcy dostarczający energię elektryczną, wodę i gaz, pośrednicy obrotu nieruchomościami i inne podmioty świadczące usługi użyteczności publicznej np. muzea, kina, parki rozrywki (vide: komentarze LEX 2010 do art. 384 Kodeksu cywilnego pod red. A. Olejniczak oraz E. Wiczonek). Chodzi zatem o istnienie praktyki stosowania wzorców w danych stosunkach, w kontakcie z klientem masowym, czego nie można utożsamiać z praktyką w kontakcie z danym klientem, jak mylnie przyjął to w swej argumentacji prawnej Sąd pierwszej instancji. Gdyby bowiem ustawodawcy chodziłoby o takie rozumienie tego przepisu, to wzorem art. 68² k.c. należałoby oczekiwać, iż mowa byłaby w tam wówczas o „pozostawianiu w stałych stosunkach gospodarczych”, a przecież art. 384 § 2 k.c. został sformułowany w sposób zgoła odmienny. Natomiast to proponent (tu: powódka) zobowiązany jest wykazać, iż umowa, którą on przygotował, należy do omawianej kategorii.

Stąd okoliczność, iż wcześniej (...) kooperowała z (...) w W., nawet stosując ogólne warunki umów, nie wypełnia automatycznie warunku, iż posługiwanie się wzorcem i to wzorcem o określonej treści, jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte.

Co więcej, Sąd odwoławczy zwraca uwagę, iż w niniejszej sprawie powódka nie przedstawiła nawet materiału dowodowego na okoliczność, czy rzeczywiście Stocznia wcześniej stosowała warunki ogólne dla kontraktów importowych w stosunkach z pozwaną i czy stosowała je w stosunkach z innymi dostawcami materiałów w ramach kontraktów importowych oraz czy treść tych postanowień była identyczna z tymi, na które wskazała powódka, wytaczając powództwo w niniejszej sprawie. Wobec tego nie sposób jest zasadnie twierdzić o istnieniu jakiegś zwyczajowo przyjętej praktyki w tym zakresie

Wreszcie, trafnie zarazem apelująca zauważa, iż nawet gdyby uznać za spełniony owy warunek zwyczajowego posługiwania się wzorcem, to powodowa spółka powinna była udowodnić, że druga strona mogła z łatwością

dowiedzieć się o treści wzorca. W tej zaś mierze powódka nie podjęła w ogóle inicjatywy dowodowej, a Sąd pierwszej instancji owe zagadnienie zupełnie pominął w swych rozważaniach.

Tymczasem trzeba przypomnieć, że ocena spełnienia tej przesłanki zależy od okoliczności związanych z zawarciem konkretnej umowy, więc musi być ustalana ad casu. W szczególności należy uwzględnić dotychczasową praktykę posługiwania się wzorcem przez strony we wzajemnych stosunkach, rodzaj zobowiązania, miejsce udostępnienia, rozmiar wzorca, dostępność dla adherenta techniki zapisu wzorca oraz doświadczenie handlowe partnerów i pewne zobiektywizowane cechy adherenta (np. profesjonalisty w branży, której dotyczy zawierana umowa, drobnego przedsiębiorcy odmiennej branży, konsumenta). Powszechnie przyjmuje się, że warunki te spełnia umieszczenie wzorca w odpowiednim miejscu lokalu przedsiębiorcy, łatwo dostępnym dla kontrahentów. Może to być tablica ogłoszeń albo inne miejsce, w którym można zapoznać się z wzorcem, jeżeli jednocześnie dla uzyskania dostępu do wzorca brak trudnych do pokonania przeszkód. Podobnie należy interpretować doręczenie kontrahentowi wyciągu z wzorca lub umieszczenie go na tablicy ogłoszeń i wskazanie łatwo dostępnego miejsca, gdzie można zapoznać się z całym wzorcem (vide: komentarz LEX 2010 do art. 384 Kodeksu cywilnego A. Olejniczak).

Pomimo to strona powodowa żadnych tego rodzaju okoliczności nie próbowała nawet dowodzić, a przecież sens normatywny przepisu art. 384 § 2 k.c. sprowadza się jedynie do tego, że zwyczaj posługiwania się wzorcem umowy uzasadnia generalnie stosowanie innych - poza "doręczeniem" tekstu - sposobów umożliwienia drugiej stronie zaznajomienia się z treścią regulaminu, natomiast nie przesądza w żadnej mierze o kwalifikacji "łatwości" docierania klientów do informacji o tej treści w razie jej zmiany (tak: podjęta w składzie siedmiu sędziów uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle materiału dowodowego zebranego w analizowanej sprawie brak jest dostatecznych danych do przyjęcia, iż załączone do pozwu „Warunki ogólne dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.” wiążą strony nawet bez ich doręczenia pozwanej. Taka zaś ocena, odmienna od tej, którą kierował się Sąd Okręgowy przy wydawaniu zaskarżonego wyroku, pociągała za sobą konstatację, iż nie została rozpoznana materialnoprawna podstawa powództwa.

Skoro bowiem prawidłowym było przyjęcie, że umowa w kształcie ustalonym przez Sąd pierwszej instancji nie obowiązywała między stronami, a w szczególności nie został pozwanej doręczony załącznik obejmujący „Warunki ogólne dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.” i zarazem zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał stosowania w sprawie przepisu art. 384 § 2 k.c., to tym samym odpada nade wszystko zawarty tam w art. X. ust. 1 wybór prawa właściwego dla tej umowy stron, tj. prawa polskiego i Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów. Nie ma także uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że do wyboru właściwego prawa materialnego doszło w wyniku dorozumianej woli stron. W tym stanie rzeczy zastosowanie znajdują więc ogólne zasady prawa międzynarodowego prywatnego.

W zależności od tego, jakie będą ostatecznie ustalenia Sądu pierwszej instancji co do daty zawarcia umowy, określenie prawa właściwego w analizowanym przypadku będzie następować bądź to na podstawie Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 roku (Dz. U. z 2008 r. Nr 10 poz. 57), bądź to na podstawie ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290 ze zm.).

Zgodnie zaś z tymi aktami prawnymi, w obu przedstawionych poniżej wariantach, do roszczeń powódki dochodzonych w niniejszym procesie powinny znaleźć zastosowanie przepisy materialne prawa holenderskiego, stąd mylnie Sąd Okręgowy rozpoznał spór na tle przepisów materialnych prawa polskiego.

W razie bowiem stwierdzenia, że umowa została zawarta między stronami po dniu 22 stycznia 2008 r., tj. po dacie opublikowania w polskim Dzienniku Ustaw Konwencji z dnia 19 czerwca 1980 roku o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, lecz przed dniem 17 grudnia 2009 r. (a wszystko w sprawie, jak na razie zdaje się wskazywać na ten wariant), to reguły zawarte w tym akcie prawnym decydowałyby o prawie materialnym właściwym do rozpoznania sporu w niniejszej sprawie. Omawiana Konwencja rzymska („Rzym I”) stała się bowiem z dniem 22

stycznia 2008 r. częścią polskiego porządku prawnego i powinna być stosowana do umów obligacyjnych, objętych zakresem przedmiotowej Konwencji, zawartych w okresie jej obowiązywania w polskim systemie prawnym, to jest po dniu 22 stycznia 2008 r., a przed datą początkową stosowania przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz.U.UE.L.2008.177.6), które w dniu 17 grudnia 2009 r. zastąpiło tę Konwencję. Decydujące znaczenie przy rozpoznawaniu danej sprawy przez sąd ma bowiem moment zawarcia umowy i moment wejścia w życie tej Konwencji w odniesieniu do umawiającego się państwa, co potwierdza art. 17 Konwencji (zob. też Michał Wojewoda „Praktyczne problemy związane z wejściem w życie w Polsce konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych”, Europejski Przegląd Sądowy, maj 2008 r.).

Konwencja rzymska ustanowiła jednolite zasady dotyczące ustalania prawa właściwego dla zobowiązań umownych w Unii Europejskiej. W szczególności jej art. 4 ust. 1 stanowi, że jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek; jeżeli jednak część umowy, która da się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa. Natomiast art. 4 ust. 2 Konwencji rzymskiej zawiera domniemanie, zgodnie z którym należy przyjmować, iż umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu; jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo, lub - jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne - z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo. Przy tym przyjmuje się, że świadczeniem charakterystycznym jest świadczenie (lub ich zespół), ze względu na które dany typ umów wykształcił się w obrocie i doczekał odrębnej regulacji w systemach prawnych różnych państw, to świadczenie – bez którego nie dochodziłoby do zawierania umów danego typu (zob. Maria Anna Zachariasiewicz „Prawo właściwe dla zobowiązań z umów w braku wyboru prawa w konwencji rzymskiej”, Europejski Przegląd Sądowy, lipiec 2009 r.).

Uwzględniając powyższe uwagi i treść cytowanych unormowań Konwencji rzymskiej Sąd odwoławczy stwierdza, iż prawem właściwym dla przedmiotowej umowy stron o dostawę materiałów do budowy statku byłoby oczywiście prawo holenderskie. Świadczeniem charakterystycznym, które wyznacza prawo państwa, z jakim umowa wykazuje najściślejszy związek, jest bowiem dostawa towaru przez pozwaną, która ma siedzibę i główne przedsiębiorstwo na terenie Holandii.

Jeżeli natomiast umowa ta zostałaby mimo wszystko uznana za zawartą przed dniem 22 stycznia 2008 r., czyli Konwencja rzymska nie miałaby jeszcze do niej zastosowania, to również wedle art. 27 § 1 pkt 1 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe właściwym w przypadku takiego stosunku zobowiązaniowego byłoby prawo holenderskie. Zgodnie bowiem z tym przepisem jeżeli strony nie mają siedziby albo miejsca zamieszkania w tym samym państwie i nie dokonały wyboru prawa, to do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych lub umowy dostawy stosuje się prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania sprzedawca lub dostawca. Można też dodać, iż w myśl art. 27 § 3 tego aktu prawnego do zobowiązań z umów zawieranych w zakresie przedsiębiorstwa, zamiast prawa państwa, w którym ma siedzibę osoba prawna albo miejsce zamieszkania osoba fizyczna, stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa. Założeniem tych przepisów jest możliwie szerokie poddanie zobowiązań z umów o świadczenie charakterystycznych usług prawu państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania, względnie siedzibę przedsiębiorstwa, strona mająca spełnić usługę, tj. świadczenie charakterystyczne dla danej umowy. W związku z powyższym prawo właściwe dla umowy stron będzie wyznaczać siedziba pozwanej, która znajduje się w Holandii.

Reasumując, wskazać należy, że zastosowanie prawa polskiego, czyli niewłaściwego prawa materialnego do oceny stosunku zobowiązaniowego łączącego strony (zresztą błędnie także ustalonego), ostatecznie skutkowało tym, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął istoty sprawy, a mianowicie nie odniósł się do tego, co stanowiło przedmiot żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że nie było możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Przez nierozpoznanie istoty sprawy, co już było powyżej podnoszone, rozumie się niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, a taki właśnie stan wystąpił w sprawie i został stwierdzony przez Sąd odwoławczy. W takim razie Sąd odwoławczy, z uwagi na powyższe okoliczności nie mógł merytorycznie orzekać co do roszczenia objętego żądaniem pozwu, zważywszy, iż kwestie przesądzające o zasadności powództwa nie zostały należycie ustalone przez Sąd Okręgowy. Taka konstatacja czyniła również bezprzedmiotowym szczegółowe odnoszenie się do wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający w pierwszej instancji przede wszystkim winien ustalić – w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy – szczegółową i ostateczną treść umowy zawartej przez (...) sp. z o.o. w S. i pozwaną, z pominięciem „Warunków ogólnych dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.”, oraz datę jej zawarcia. Następnie zaś Sąd ten powinien określić, na podstawie którego ze wskazanych wyżej aktów prawnych znajdują w niniejszej sprawie zastosowanie przepisy materialne prawa holenderskiego. Dopiero wówczas Sąd pierwszej instancji powinien dokonać kwalifikacji prawnej przedstawionych pod osąd roszczeń powódki, z pominięciem „Warunków ogólnych dla kontraktów importowych (...) sp. z o.o.”, i - odnosząc się do istoty sprawy - ocenić całość zgromadzonego w sprawie materiału przez pryzmat ich zasadności w aspekcie właściwych przepisów prawa materialnego, tj. prawa holenderskiego.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

SSO(del.) T. Żelazowski SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka